ruszasz w las

grasz w domu

APLIKACJA MOBILNA

Pobierz bezpłatną aplikację ActionTrack.
Zeskanuj kod QR i przenieś się w czasie.

GRA DOSTĘPNA W DWÓCH WERSJACH:
STACJONARNEJ TERENOWEJ

good games

ActionTrack

www.muzeumbilgoraj.pl

email: sekretariat@muzeumbilgoraj.pl

tel. / fax 84 686 27 33

23-400 Biłgoraj
ul. Tadeusza Kościuszki 87
w Biłgoraju
Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

Materiał dostępny na licencji CC BY 4.0

Opracowanie Questu: Tomasz Brytan

Scenariusz gry: Wojciech Kloc

GRA TERENOWA ŚLADAMI
PARTYZANCKIEJ BITWY POD OSUCHAMI

WICHER NAD SOPOTEM

27.09.2021
OSUCHY

QUEST
z mapą

Dofinansowano ze środków
Muzeum Historii Polski w Warszawie
w ramach programu „Patriotyzm Jutra" 2021

Ministerstwo Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu. MUZEUM HISTORII POLSKI. PATRIOTYZM JUTRA

OSUCHY

GMINA ŁUKOWA
POWIAT BIŁGORAJSKI
WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Akcja sprzątania szkoły nad Sopotem nie brzmi jak atrakcyjny weekend. Nawet jeśli ma tam powstać superciekawa wystawa Muzeum Ziemi Biłgorajskiej, to komu chce się biegać z grabiami i mopem...
Ale to miejsce jakoś Cię do siebie przyciąga. Czujesz, że tu znajdziesz odpowiedzi.

Uczniowie powoli się rozchodzą w różne strony. Ktoś bierze do ręki grabie, ktoś inny pyta o płyn do mycia szyb. Ty zaś na moment się zawieszasz, bo zupełnie znienacka przychodzi Ci do głowy pytanie ...

1. Skąd właściwie wzięła się nazwa Osuchy?
a) od młynarza Osucha
b) od osuszania bagien, które były następnie zagospodarowywane
c) od pierwszego rządcy Zamoyskiego

Przypominasz sobie wakacje - z powodu pandemii spędzone na Górnym Śląsku. Odwiedziliście Wyry, schron bojowy „Sowiniec" OWŚ i Muzeum Śląskiego Września 1939 roku. Kuzynostwo zrobiło wtedy parę fotografii. Dopiero po zgraniu do komputera rzuciło Ci się w oczy, że na zdjęciach z browningiem (rkm wz. 28) są dopiski: „Osuchy, czerwiec 1944", „Kalina", „Mały", „Cord", „Wir", „Woyna" oraz:

„SZUKAJ W SZKOLE NAD SOPOTEM!"

Zadanie nr 1:

ODNALEŹĆ BUDYNEK DAWNEJ SZKOŁY W OSUCHACH

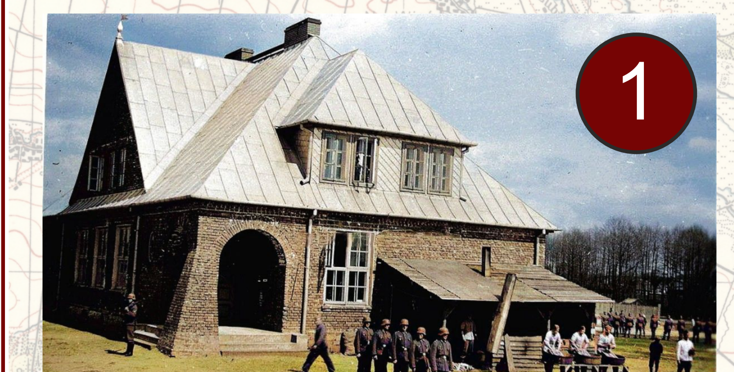

1

SZKOŁA

Stoisz teraz przed szkołą nad Sopotem i zastanawiasz się, co takiego masz tu znaleźć...
Odszukaj czarną tablicę poświęconą majorowi Edwardowi Markiewiczowi „Kalina" i zapasz w kratkach ostatni wyraz.

2

Przypominasz sobie, że tutaj, w murach tej szkoły, w piwnicach przetrzymywano pojmanych w akcji Sturmwind II partyzantów.
Przypomnij sobie, co słowo "Sturmwind" znaczy po polsku:

5 10 11

W zaszyfrowanym miejscu dostrzegasz starą skrzynię, w której leży RKM wz.28.
To taki sam, z którym masz zdjęcie z Muzeum Śląskiego Września 1939 roku.

Weź mnie - słyszysz szept w swojej głowie. Spoglądasz na karabin… i bierzesz go w ręce. Nagle zaczyna dziać się coś dziwnego! Widzisz obrazy. Mózg zaczyna pęcznieć. Informacje ładowane są z szybkością światła. Przyjmujesz je, jakbyś był cyborgiem. I jeszcze ten tunel… Zupełnie jak… transfer w Twoich grach?

W tym dziwnym świecie dociera do Ciebie mechaniczny głos.
- Mój nr seryjny P.W.U.F.K 1931 3426E - raportuje Ci RKM. - Trafiam z przydziałem do 23 Górnośląskiej Dywizji Piechoty stacjonującej na Śląsku.

RKM kontynuuje swoją historię.
- 1 września 1939 zaczynałem swoją wojenną drogę. Od Wyr między Mikołowem a Tychami na Śląsku, aż po Ziemię Biłgorajską, południową Lubelszczyznę, aż dotarłem tutaj, gdzie spocząłem, czekając na lepszy czas, by znów być użytym przeciw nieprzyjacielowi.

Z zaskoczeniem wypuszczasz z rąk RKM. Otwierasz oczy. Co się przed chwilą stało? Nic nie rozumiesz.
Chwytasz ponownie broń - znowu tunel. Puszczasz - i jesteś przy szkole. Słyszysz głosy kolegów i koleżanek - nikt nie zauważył, że dzieje się coś niezwykłego...

Bierzesz głęboki oddech, chwytasz RKM i nagle - jak byś był teleportowany, lecisz jakimś tunelem jak w "Thornie". Cofasz dłonie. Patrzysz na RKM, a w głowie słyszysz ten sam mechaniczny głos:
- Chcę Ci coś pokazać, ...

Stoi przy Tobie przezroczysty człowiek, jakby hologram. Ubrany w jakieś niemodne ubranie. Spogląda na Ciebie z uznaniem i mówi:
- Mieliście rację, że tutaj jest zakopana broń!
Rozglądasz się szybko: wszystko tak wygląda. Próbujesz dotknąć rosnącego obok krzaka, ale ewidentnie go tutaj nie ma. Nakładają się dwa obrazy ten z przeszłości i ten teraźniejszy.
Hologram dopytuje coraz natarczywiej:
- Gdzie to znaleźliście, żołnierzu? Jest ich więcej?
Patrzysz na człowieka.

Zastanawiasz się, kim jest ten człowiek? Twarz jakaś podobna, na pewno gdzieś już go widziałeś...

2. Kto jest na tym zdjęciu?
a) mjr Edward Markiewicz ps. „Kalina"
b) por. Konrad Bartoszewski ps. „Wir"
c) por. Józef Stegliński ps. „Cord"
d) por. Adam Haniewicz ps. „Woyna"

Ogarniasz się w sytuacji, wysilasz pamięć i podajesz "Wirowi" dane, które kojarzysz z muzeów i lekcji.
- Dostaliśmy informacje, że Wojsko Polskie w 39 zakopało tutaj broń. Kiedy Niemcy opuścili posterunek w szkole, to natychmiast ruszyliśmy na poszukiwania. Nie chcieliśmy czekać, tracić czasu na przygotowania, by nie umknęła okazja - podajesz, zanim padną niewygodne pytania.

- Doskonale, przyda nam się Wasze znalezisko - "Wir" patrzy w dół. Natychmiast wczuwasz się w rolę.
- Widzimy się przy ziemiance. Zapamiętajcie hasło: "Wir podbiera ryby" i odzew: "które nic nie mówią".

Jeszcze nie zdążyłeś ochłonąć. W głowie tysiące myśli.Co robić? Uciekać? Iść dalej w historię? Twoje rozważania przerywa kolejny hologram.

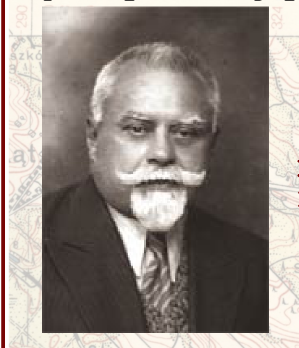

3. Kto to jest?

a) dr Zygmunt Kulowski "Biblio"
b) dr Zygmunt Zadra - Klukowski "Podbipięta"
c) dr Zygmunt Klukowski "Podwiński"

„Podwiński" przygląda Ci się z dziwnym uśmiechem i mówi:
- Wiem, skąd przybywasz i co Cię tu sprowadziło. Sprawa jest prosta. Powiem krótko: przed Tobą ważne zadanie. Musisz przetrwać, a później opowiadać o tym wszystkim, co tutaj się wydarzyło.
By pamięć nie zgasła!

- Musisz wczuć się w rolę. Nie jesteś już uczniem. Jesteś żołnierzem.
Nagle zmienia ton na bardziej surowy:
- Nie garbcie się więc, żołnierzu! - "Podwiński" mruga do Ciebie okiem. - Nadajcie sobie pseudonim, żebym wtopić się w tłum.

Wybierz sobie pseudonim:

Zadanie nr 2:

ODNALEŹĆ PARTYZANCKĄ ZIEMIANKĘ

2

ZIEMIANKA

Nagle drogą zagradza Ci dwójka uzbrojonych żołnierzy.
- Hasło! - krzyczą.
Przypominasz sobie hasło podane przez "Wira" i szybko odpowiadasz ...

9

3

Przy ziemiance odbywają się manewry - trafiasz akurat na zakończenie ćwiczeń.
- Dziękuję za dzisiejszą akcję - mówi "Wir". - Pozyskaliśmy potrzebną broń. Mamy też nowego rekruta - wskazuje na Ciebie. Nerwowo się prostujesz, by wyglądać jak najbardziej godnie.
Kątem oka dostrzegasz "Podwińskiego", który uśmiecha się do Ciebie porozumiewawczo.

Doktor podchodzi do Ciebie.
- Przygotujcie się, żołnierzu, do złożenia przysięgi - mówi.
Nerwowo poprawiasz ubranie i stajesz przed szeregiem partyzantów.
- Powtarzajcie za mną! - rozkazuje "Wir".

"W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten święty Krzyż, znak męki i Zbawienia. Przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej, Rzeczpospolitej Polskiej, stać nieugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do ofiary mego życia. Prezydentowi Rzeczypospolitej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń dowódcy Armii Krajowej będę bezwzględnie posłuszny, a tajemnicy dochowam niezłomnie cokolwiek by mnie spotkać miało"

„Wir" kiwa poważnie głową i odpowiada: Przyjmuję Cię w szeregi żołnierzy Armii Polskiej walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny. Twym obowiązkiem będzie walczyć z bronią w ręku. Zwycięstwo będzie twoją nagrodą. Zdrada karana jest śmiercią!

Nie mieści Ci się to w głowie. Niby wiesz, że to wszystko fikcja i hologramy, ale emocje są prawdziwe. Jesteś żołnierzem AK! Choćby na chwilę...

„Podwiński" marszczy czoło:
- Jeszcze jedno! Jesteście tutaj między nami partyzantami, wasza technologia tutaj nie zadziała, te świetlne skrzyneczki…
- Smartfony - przerywacie.
- Tak - potakuje doktor i dodaje - nie możecie zmieniać biegu wydarzeń, gdyż zmieniając ją, zmienicie przyszłość. To rodzi ryzyko, że nie będzie w tej przyszłości dla Was miejsca. Nie ryzykujcie - nie warto! My, jako Naród przeszliśmy wiele, wytrzymamy. Jesteście tylko obserwatorem, żołnierzu.
Hologram nagle się rozmywa.

Chwytasz do ręki broń, a przez głowę zaczynają przemykać Ci różne obrazy.

W lesie tworzą się pierwsze małe oddziały partyzanckie. Szkolimy partyzantów. Niektórzy przyjeżdżają do lasu z doskoku, na dzień i wracają w miejsce zamieszkania. Wiecie - ciągnie doktor - w lesie można było pomimo gryzących wszy, pluskiew czuć się swobodniej niż w miastach i wsiach, gdzie szybciej okupant mógł zatrzymać podejrzane osoby. Żyło się tam w ciągłym zagrożeniu. To był system policyjno-wojskowy. Za byle posiadanie "bibuły" można było trafić na gestapo...

Słuchacie opowieści snutej przez „Podwińskiego" i przypominacie sobie wiadomości z lekcji historii. W pewnym momencie nasiliły się działania partyzanckie, a okres 1942-1943 dostał nawet nazwę...
4. Jaką?
a) Płonącej Zamojszczyzny
b) Walczącej Zamojszczyzny
c) Powstania Zamojskiego

Warta to dobry czas na rozmyślania. Przelatują Wam, żołnierzu, przez głowę różne myśli. Na przykład to, jak różnie można postrzegać pewne sytuacje... Partyzanci - dla nas bohaterowie, dla Niemców w czasie II wojny światowej byli bandytami.
- Rośliśmy w siłę- opowiada dalej „Podwiński" - siłę, której nie można lekceważyć. Wiosną 1944 na terenach powiatu biłgorajskiego w jego olbrzymich kompleksach leśnych są 33 oddziały partyzanckie (z Szpitalem 665 „Radwana"), które liczą ok 5500 ludzi. Nie wliczam w to uzbrojonych placówek we wsiach, które dzień i noc są w stanie pogotowia bojowego. Stali na straży życia i mienia mieszkańców tych terenów. Takiej siły Niemcy nie mogli lekceważyć! Cofali się. Wolność była już blisko.
I blisko był ostatni etap Akcji „Burza". Trwa mobilizacja!
Opowieść „Podwińskiego" przerywa inny żołnierz.
- „Kalina" Was wzywa - woła przybyły, w którym rozpoznajecie „Corda". Wiecie, że on też zginie podczas powrotu z pomyślnego przebicia pod Osuchami. Wracał po rannych, bo im obiecał! Wracał wedle danego słowa. „Na słowie harcerza polegaj jak na

4

3

DROGA NA FRYSZARKĘ

Zadanie nr 3:

ODNALEŹĆ DROGĘ NA FRYSZARKĘ I UDAĆ SIĘ NIĄ W KIERUNKU WSCHODNIM
Pomocne będą krzyże - stacje Partyzanckiej Drogi
Krzyżowej Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Jest 22.06.1944 r.
Stoicie i nasłuchujecie coraz głośniejszej kanonady, która zbliża się do obozu partyzanckiego. Dostrzegacie również kolumnę partyzantów i wozów.
Nadciąga kompania „Woyny", a z nią sztab inspektoratu. Mieli poprzedniego dnia starcie z Niemcami, po którym wycofali się ze stratą jednego zabitego żołnierza i z jednym rannym. Słyszycie, że Oddział „Corda" już wczoraj walczył.

Odprawa. „Kalina" podaje trasę marszu i kolejność oddziałów. Macie ubezpieczać kolumnę od tyłu.
- Dobrze, że odejdę stąd ostatni. Opuszczę to miejsce, kiedy już nikogo nie będzie. Po mnie przyjdzie tu wróg. Żałuję, że nie wolno mi go bronić. Ale rozkaz był wyraźny - mówi „Wir".

Zastanawiasz się, kim jest ten człowiek?

5. Kto jest na tym zdjęciu?
a) mjr Edward Markiewicz „Kalina”
b) por. Konrad Bartoszewski „Wir”
c) por. Józef Stegliński „Cord”
d) por. Adam Haniewicz ps. „Woyna”

Gajówka Dębowiec.
Spotykacie oddziały radzieckie i Armii Ludowej... Mży deszcz. Z opuszczonego kompleksu leśnego dochodzą odgłosy kanonady. Niemcy ostrzeliwują każde podejrzane miejsce i kładą ogień artylerii przed posuwającą się w głąb lasu swoją piechotą.

Postój nad południowym Sopotem.
Karczmisko.

Kolejny dzień odwrotu.Idziemy.
Słyszycie od innych, że w zgrupowaniu idą oprócz oddziałów AK także oddziały BCH.
Są więc z nami oddziały: „Burzy”, „Błyskawicy”, „Rysia”, „Woyny”, „Corda”, „Wira”, Szpital 665, ”Topoli”, „Skrzypika”... W tym około 20 wozów taborowych ze sprzętem. Dużo ludzi: coś koło 1000-1200. Kolumna na kilka kilometrów.
Błotnistymi duktami posuwacie się w głąb Puszczy Solskiej. Jesteście koło spalonej gajówki Karczmiska. Oddziały szykują się do noclegu.
Ubezpieczacie jako oddział „Wira” kierunek od Hamerni.
Odprawa. „Kalina” przedstawia swój plan wyjścia z kotła następnej nocy między Pardysówką i Hamernią.
Z tego, co wiecie, dziś poszły tam oddziały radzieckie.

W nocy toczą się walki. Rosjanie nie przeszli przez okrążenie. „Kalina” zwołuje odprawę. Decyzja: przechodzimy przez rzekę Sopot.
Nagle ktoś krzyczy: lotnik!
To samolot obserwacyjny, który zaczyna Was ostrzeliwać.

23.06.1944
Alarm! - krzyczy „Wir”. - sekcje RKM-ów za mną.
Most. Strzały milkną. Niemcy przypuścili atak dwoma czołgami - oddział rozpoznawczy. Dostali łupnia! Wycofali się. Jesteście rozstawieni wzdłuż Sopotu. Czekacie na ponowny atak. Duch walki rośnie!

Oddział „Topoli” zostaje nad Sopotem dla opóźniania nieprzyjaciela. Idziecie dalej w deszczu. Mży. Słychać wybuchy artyleryjskie. To Niemcy znów ostrzeliwują teren przed swoimi, którzy przeczesują wyznaczony obszar.
Kolejne chwile w marszu. Na duktach powalone drzewa. Trzeba je usuwać, by przeszły tabory.

Pomagacie innym w oczyszczaniu drogi. Mordercza praca. Ktoś Was dotyka.
To “Wir”.
- Jedziecie ze mną na odprawę jako obstawa.

Dojeżdżacie do sztabu. “Kalina” z oficerami palą akta. Dowiadujecie się, że radiostacja zniszczona. Podobno odebrano jakieś wytyczne.

Obserwujecie oficerów rozmawiających z „Kaliną” - dowódcą zgrupowania. Docierają do Was strzępy zdań
...idziemy w puszczę w bagniste tereny, tam nie pójdą ...
...nie będziemy narażać okolicznych mieszkańców... (to chyba „Kalina”).

“Kalina” chciał tego uniknąć. Ta ziemia już obficie spłynęła krwią.

Maszerujecie. Znów mży.
Fałszywe alarmy.
To nerwy.
Chwila odpoczynku.

Kolejna odprawa.
Dowodzi „Miecz”

„Kalina” gdzieś zaginął.
„Wir” dostaje zadanie opracowania planu działania. Proponuje przebicie przez kordon w Osuchach, gdzie schodzą się trakty. Plan ma przeciwników i zwolenników. Ustalono jednak, że zgrupowanie będzie się przebijać między Fryszarką a Karczmiskami. Idziecie leśnym duktem brodząc w błocie po kostki.

Pamiętacie kto to był „Kalina”?
Pamiętacie tablicę na szkole?
Wpiszcie swoją odpowiedź poniżej:
mjr „Kalina” Edward Markiewicz był

6 4

Inspektoratu Zamość Armii Krajowej
w Okręgu Lublin i dowodził zgrupowaniem partyzanckim w Puszczy Solskiej.

24.06.1944
Jedziecie z „Wirem” na szpicę kolumny nad Sopot. Niemcy przed nami za rzeką.
Dużo ich. Z wschodu słychać psy, a więc z tamtej strony również idą.
Krótka odprawa z „Mieczem”.
Dowództwo nad zgrupowaniem obejmuje ”Wir”!
Koniec odprawy.
Decyzja: przebijamy się na Osuchy!
Atak w nocy o świcie! 7 kilometrów przez bagna... Jesteście zmęczeni, przemoczeni.
Zaczyna się wyścig z czasem!
Noc. Ciemna noc. Idziecie w ciszy tyralierą w kierunku rzeki Sopot.

25.06.1944
Wasz odcinek ataku jest między Młynem a Krzywą Górką.
Idziecie w ciszy. Macie szczęście: nad łąkami, polami zbóż, grzęzawiskami, unosi się mgła. Wróg Was nie widzi, ale wy też możecie zgubić orientację i swój oddział. Bądźcie czujni!
Pole Kostrubicha i łąkę Staw pokonujecie do Sopotu w ciszy.
W młynie “Cord” likwiduje niemiecką czujkę. Przechodzicie Sopot i ruszacie do ataku.

Zadanie nr 5:

ODNALEŹĆ POMNIK NA KRZYWEJ GÓRCE
Pomocne będą krzyże - stacje Partyzanckiej Drogi Krzyżowej Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Zaczyna się walka. Odzywają się niemieckie stanowiska ogniowe z Lasu Bieńkowskiego, w tym z Krzywej Górki, na której ulokowany został nieprzyjacielski CKM.
Broń maszynowa przydusza Wasz atak.
Wróg strzela pociskami smugowymi/świetlnymi.
Wielu partyzantów pada i nie rusza się - zabici! Słyszycie rozkaz podawany wzdłuż linii: KARABINY MASZYNOWE DO PRZODU!
Zajmujcie stanowisko.

KRZYWA GÓRKA

„Cord” z grupą szturmową podejmuje atak na Krzywą Górkę. Dostajecie polecenie ciągłego ostrzeliwania swoim RKM-em tego stanowiska. Wraz z innymi koncentrujecie ogień nieprzyjaciela na sobie Oddział się podrywa. Znów padają zabici!
Strzelacie seria za serią. Trzask zamka. Koniec amunicji w magazynku. Sięgacie do torby po nowy magazynek. Działacie jak automat. Odciągacie zamek i puszczacie serię.

„Cord” z szturmowcami dociera do stanowisk nieprzyjaciela. Obrzucają stanowisko granatami. Ziemia drży od wybuchów. Niemiecki CKM milknie.
Podrywacie się do ataku.
Żołnierze rwą do przodu (z okrzykiem “hura”) poprzez dojrzewające żyto.
Broń maszynowa terkocze, słychać wybuchy granatników i teraz zaczyna bić ta znienawidzona artyleria.
Biegniecie z innymi, strzelając jak szaleni.
Pierwsza linia zdobyta! Zwycięstwo!

Na Krzywej Górce, obok krzyża znajduje się pomnik. Odszukaj na umieszczonej na nim tablicy ostatni wyraz w szóstej linijce od góry:

1 12

Przecie naprzód. Wpadacie w okopy.
Dochodzi do walki wręcz, na bagnety, noże i co tylko jest pod ręką: istne „Call of Duty”. Szaleństwo jak w komiksie „Wieczna wojna”. Bo ta bitwa to walka o życie! „Dla jednych życie dla drugich śmierć”.

Mała odległość do niemieckich linii.
Strzelają gęsto. Wyciągacie granaty!
Zrywacie zawleczkę, czekacie 2 sekundy i rzucacie granat zaczepny w kierunku wrogich okopów. Przylegacie momentalnie do ziemi, by nie oberwać odłamkiem.

Zdobywacie drugą i trzecią linię.
Jest przerwanie w okrążeniu.
Nieprzyjaciel próbuje zamknąć z obu stron wyrwę w swojej obronie. Prowadzi krzyżowy ogień (z prawej i lewej strony gdzie się przebijacie) swoimi karabinami maszynowymi.
Niemcy skutecznie flankują wyrwę.
Nie wszystkim uda się wyjść z okrążenia.
Nie wszyscy ...

Dostrzegacie „Corda”, który cofa się do Sopotu. Wypełnia swoje słowo, jakie dał rannym, którzy przed bitwą prosili go, aby mogli iść za jego oddziałem.
Wtedy powiedział, że wróci po nich.
Dotrzymał słowa, bo był harcerzem.

Wszelkie prawa zastrzeżone

- Wykonaliście misję - słyszycie.
Zza drzewa wyłania się „Podwiński”, dr Zygmunt Klukowski.
- Wiem, że było trudno. Nie mieliśmy, jak Wam pomóc. Niemcy zmienili taktykę. „Adam” mjr. Stanisław Prus (dowódca 9 Pułku Piechoty AK) próbował podobno ze zmobilizowanymi oddziałami spoza kotła zorganizować uderzenie z zewnątrz, jednak nie miał kontaktu radiowego...

Przerywacie doktorowi:
- Radiostacja została zniszczona 23.06 po ostatnim kontakcie z dowództwem, archiwum zostało spalone.
„Podwiński” kiwa głową.
- „Bronek” (tak mówiono na rkm) spisał się dobrze, co? - pyta doktor.
Kiwacie głową na tak. Nie chce się Wam po tym wszystkim gadać.

Podchodzi do Was „Wir”.
- Co z pozostałymi? - pytasz.
- Niektórzy jeszcze tkwią w kotle i albo walczą, albo ukrywają się na bagnach. Musimy czekać - odpowiada „Wir”.
- Docierają do nas wieści - mówi doktor „Podwiński”. - Schwytanych gromadzą w szkole w Osuchach, w Borowcu, a następnie przewożą do obozów w Tarnogrodzie, Biłgoraju, Zwierzyńcu... niektórzy z nich trafią później do obozu koncentracyjnego na Majdanku (KL Lublin). Wielu zostało na bagnach: czy przeżyją?

- Wiesz że Niemcy przeciwko Wam wystawili 30 tyś swoich wojsk? - pyta „Wira” „Podwiński”.
- Mszczą się za niepowodzenie.

- Oddajcie mi „Bronka”, żołnierzu.
On już spełnił swoje zadanie. Będzie dalej służyć, a jak trzeba to i opowiadać. Opowiadać o miłości patriotów do swej ziemi... - mówi doktor z westchnieniem.

Świat powoli się rozmazuje.

Zadanie nr 5:

ODNALEŹĆ CMENTARZ PARTYZANCKI W OSUCHACH

CMENTARZ

„Podwiński” przekazuje Ci jeszcze jedno, ostatnie zadanie.
Wskazuje Wam cmentarz partyzantów w Osuchach.
- Odszukajcie tych, co z Wami byli, których poznaliście. Dbajcie, by pamięć o bohaterach nie zgasła. By ich okropna śmierć nie poszła na marne.
I jeszcze jedno: nigdy więcej wojny. Zróbcie wszystko, by już nikt więcej nie musiał ginąć.

Przypomnij sobie, kim byli, jak żyli, za co walczyli... Pomyśl o tym, jak wspaniałe mogliby mieć życie, gdyby nie przerwała go okrutna wojna.

Przez moment widzisz jeszcze postacie doktora, „Wira”, „Woyny”, „Corda”, „Małego”, „Kaliny” i tych wszystkich, których imion nie znasz, a którzy spoczywają na tym cmentarzu i w ostępach Puszczy Solskiej...

Odszukaj na cmentarzu grób Edka z

13 8

partyzanta z oddziału AK „Wira”

Polska nie zapomniała o „chłopcach z lasu”, gdzie Sopot spłynął w czerwcowe dni 1944 krwią, a paprocie zakwitały w czerwonym kolorze.

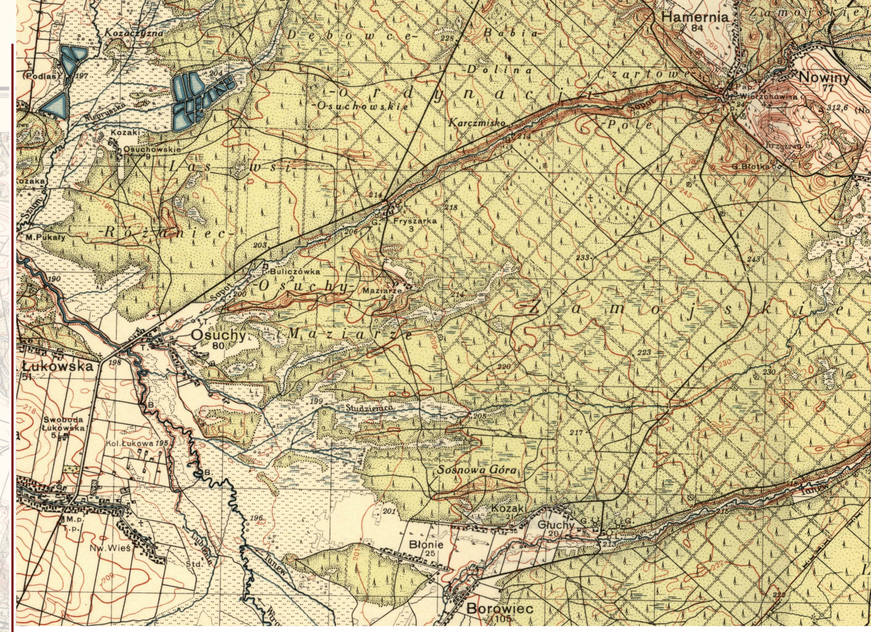

Wpisz litery a utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Wpisz poniżej odpowiedzi na pytania:

1 2 3 4 5
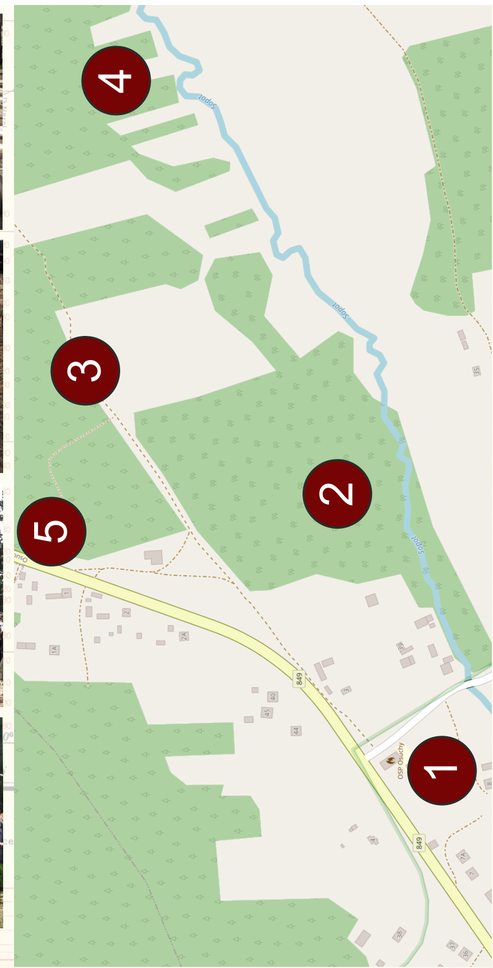
Odpowiedzi i hasło prześlij na adres:
edukacja@muzeumbilgoraj.pl